

УДК 008

Katarzyna Zabratańska**MIEJSCA PAMIĘCI CZY PAMIĘĆ MIEJSC?
POLSKIE MUZEA-MIEJSCA PAMIĘCI W KONTEKŚCIE
TOŻSAMOŚCI HISTORYCZNEJ**

***К. Забратаńska. Місія пам'яті чи пам'ять місць?
Польські музеї місця пам'яті в контексті історичної
ідентичності***

Стаття присвячена пам'яті про Голокост у польському суспільстві в контексті творення колективної ідентичності, а також ролі музеїв-місць пам'яті в процесі еволюції і підтримки ідентичності. Ключові проблеми стосуються також еволюції пам'яті про Загибель від повоєнного до сучасного часу та сприйняття минулого, історичної ідентифікації й адаптації музейних інституцій у контексті соціальних, культурних і ментальних трансформацій у Польщі.

Ключові слова: пам'ять, музеї-місця пам'яті, історична ідентичність.

***К. Забратаńska. Места памяти или память мест?
Польские музеи места памяти в контексте исторической
идентичности***

Статья посвящена памяти о Голокосте в польском обществе в контексте формирования коллективной идентичности, а также роли музеев-памяти в процессе эволюции и поддержания идентичности. Ключевые проблемы касаются также эволюции памяти о Гибели от послевоенного до современного времени и восприятия прошлого, исторической идентификации и адаптации музейных институций в контексте социальных, культурных и ментальных трансформаций в Польше.

Ключові слова: память, музеи-места памяти, историческая идентичность.

K. Zabratańska. Places of memory Or memory of places? Polish museums-places of memory in the context of historical identity

Following article is dedicated to memory model about the Holocaust in Polish society and role of museum and education

in fostering historical identity. Its describes strategies of commemoration starting from 1945 till nowadays and evolution of museum-places of memory modernization and development.

Key words: *memory, muzeum-places of memory, historical identity.*

1. Definicyjne aspekty pojęcie pamięci

«Igor Bartosik, szef działu zbiorów w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau, wychował się w Chrzanowie u pradziadków, pamiętających pociągi jadące peosto do Auschwitz. Trochę o tym rozmawiał, i ścisząc głos, gdy wnuk był obok. A kiedy spytał wprost, powiedzieli: nie pytaj, dziecko, tam ludzi palili w piecach. Nie zrozumiał, bo wtedy znał tylko kaflowy piec kuchenny.¹» We współczesnym dyskursie wiele uwagi poświęca się przywłaszczaniu pamięci i traktowania jej w kategoriach obsesji. Współczesny człowiek zatracił oparcie w przeszłości, tradycji, ale nie odnalazł go również w terażniejszości. Dlatego pozostaje w stanie permanentnej niepewności, co do tego, jakim informacjom przydawać znaczenie, jakich reguł przestrzegać². Paradoksalnie pewne symptomy zdają się świadczyć o tym, iż w człowieku narasta potrzeba powrotu do źródeł i tradycji. Wyraża się ona w różnych, niekiedy utopijnych formach symbolizujących to, co najlepsze w kulturze społeczeństwa tradycyjnego³. Odczarowywanie białych plam historii jest nie tylko rekonstruowaniem naszej dotychczasowej tożsamości, ale również próbą zmierzenia się z jej pejoratywnymi przejawami. Odpowiednia stymulacja tego procesu może stanowić źródło postaw prospołecznych i dojrzałych. Zabiegi o takim właśnie ukierunkowaniu korespondujące ze zgłaszanymi przez kolejne generacje postulatu odświeżenia i zarzucenia eufemistycznego postrzegania historii, realizowane są coraz powszechniej i skuteczniej w muzeach-miejscach pamięci.

Maurice Halbwachs pisał, iż wspomnienia umysłu są odtwarzane na skutek presji społeczeństwa⁴. Pamięć społeczna jest zespołem

¹ A. Rzażewska, *Magazynierzy pamięci*, «Polityka» 3 listopada 2007, nr 44. – S. 125.

² T. Szkołut, *Pamięć kultury a tożsamość człowieka ponowoczesnego*, [w:] *Pamięć, miejsce, obecność. Współczesne refleksje nad kulturą i ich implikacje pedagogiczne*, red. J. Mizińska, J. Hudzik. – S.44.

³ T. Szkołut, *op. cit.* – S. 47.

⁴ Cyt. za Szacka B. *Encyklopedia socjologii*. – T. 3. – Warszawa, 2000. – S. 52.

wyobrażeń o przeszłości grupy, a także wszystkich postaci i wydarzeń z tej przeszłości, które są w najróżniejszy sposób upamiętnianie; obejmuje również rozmaite sposoby tego upamiętniania¹. Logiczną implikacją tak skonstruowanej definicji pamięci stają się jej funkcje, do których można zaliczyć: przekaz wartości i wzorów zachowań pożądaných, legitymizację prawomocności władzy, współkreowanie poczucia tożsamości kolektywnej, opartej na świadomości wspólnej przeszłości, istnienia w czasie, przodków, losu i symboli². Pamięć społeczna, mimo iż znajduje się na splocie tradycji i współczesności, jest bliższa terażniejszości i zanurzona w niej, z racji tego, że zacieśniają się tam pojęcia i symbole nieistotne w świadomości grupy³.

Pamięci jest wiele, zaś historia jedna i istnieje pomiędzy nimi symbioza, gdyż pamięć, która bazuje na przeszłości ma instrumenty do jej opisu i interpretacji. Pamięć społeczna zlokalizowana jest we wszelkich artefaktach, będących efektem działania człowieka, tj.: w obrazach, piśmie i druku, muzeach, archiwach, etc. Nie stanowi ona skończonego procesu gdyż wciąż jest tworzona, rekonstruowana i modyfikowana. Ma też charakter ahistoryczny, w czym przeciwstawia się myśleniu historycznemu pozwalającemu na interpretację zjawisk z dystansem, zrozumieniem dla ich złożoności i niejednoznaczności. *La mémoire collective* upraszcza wydarzenia i redukuje je do jednoskładnikowych mitów, manifestując ich wieczną terażniejszość. Mimo to nie ma jedynie jednoaspektowego wymiaru, gdyż zwraca uwagę na to, co do tej pory pozostawało na marginesie, komentując problemy traumy, melancholii, żaloby; czy też odwołuje się do różnych form swej własnej materializacji tj.: pomników, cmentarzy i muzeów⁴.

Różne społeczności przywołują pamięć na różne sposoby. Jednak, aby pamięć społeczna miała znaczenie spajające i konstytuujące wspólnotę, powinna zawierać element przekształcania doświadczeń w obiekty, zwane też stałymi punktami⁵. Należą do nich pomniki, ob-

¹ Por. *Pamięć, etyka i historia*, red. E. Domańska, Poznań 2002. – S. 16.

² B. Szacka, *op.cit.* – S. 52.

³ *Ibidem.* – S. 52.

⁴ Cyt. za: Milcham A., Rosenberg A. *Eksperymenty w myśleniu o Holokauście: Auschwitz nowoczesność i filozofia.* – Warszawa, 2003. – S. 135.

⁵ Zob. R. Drozdowski, *Rejestracja jako substytut pamięci [w:] Pamięć i zapomnienie w Europie przelomu wieków*, red. Z. Drozdowicz, Poznań 2001. – S. 260–266.

rzędy, teksty, tradycje, miejsca, jak również przekazy zinstytucjonalizowane, takie jak recytacje, obchody, ceremonie etc. Spaja je bycie rezerwuarem pamięci kulturowej, obiektem, wokół którego formują się rozmaite postawy¹.

Współczesna dyskusja nad pamięcią przejawia się również w pracy nad pedagogiką pamięci, dla której punktem wyjścia stał się adornowski postulat, aby Auschwitz nigdy się już nie powtórzył. Dlatego myśl pedagogiczna przejawia się tutaj w warsztatach, praktykach, wycieczkach, dyskusjach panelowych, które zmierzają ku kształtowaniu nie tylko wiedzy historycznej, ale także świadomości społecznej i moralnej, postaw tolerancyjnych i prodemokratycznych. Pedagogika miejsc pamięci ma nie tyle informować, ile uczyć myśleć i umieszczać postawy oraz oczekiwania kontekście przeszłości. Z drugiej strony nasuwa ona refleksję, że pamiętania należy się uczyć, iż istnieją tzw. prawidłowe sposoby pamiętania, gdyż pamięć pozbawiona refleksji i wyrwana z kontekstu może obrócić się przeciw ludziom, lub stać się obciążającym balastem².

2. Ewolucja pamięci o Holokauście w społeczeństwie polskim

Kwestia pamięci przez wiele dekad traktowana była jako wewnątrzpolityczny element dialogu pomiędzy monopolistyczną władzą a ludem. Podejmowanie w powojennej Polsce «kwestii żydowskiej» można podzielić na kilka faz, które są zdecydowanie zróżnicowane. Kolejne rocznice końca II wojny światowej wykorzystywano do epatowania zwycięstwem nad faszyzmem i zagrożeniami imperialistycznego świata. Władze komunistyczne bazowały na specyficznym modelu komunikacji, który można uznać za swoisty oksymoron, z jednej strony negowano tradycję, ale z drugiej starano się przyswoić odpowiednio zmienione obszary historii Polski³.

W ewolucji schematów pamięci można wyróżnić pewne graniczne fazy dla szeroko rozumianej pamięci narodu polskiego⁴ oraz tej

¹ Ibidem. – S. 262.

² <http://wiadomosci.onet.pl/1151054,1292,3,kioskart.html>, 28.11.2008 godz. 23.20.

³ Dmitrow E. *Pamięć jest «historyczną terażniejszością» przeszłości* // Przegląd Zachodni. – 2000. – Nr 1. – S. 5–7.

⁴ W pierwszych powojennych latach do 1949 w narodzie polskim funkcjonowała tzw. pamięć żywego pomnika.; E. Dmitrow, *op. cit.* – S. 10.

poświęconej Holokaustowi. W latach 1944-1948 funkcjonowała tzw. pamięć poraniona, która swój rodowód niemożności przyswojenia faktu Zagłady w ogóle. Wynikało to ze statusu subiektywnej natury świadka, która miała na celu fragmentaryzację naocznego świadka. Dążono do przypisaniu Holokaustowi wydarzenia bez świadków, gdyż nikt nie był w stanie dostrzec w czasach Zagłady w pełni tego, co się stało¹. Dokonujący się transformacjom na poziomie świadomościowym towarzyszyły ambiwaletne nastroje społeczno-polityczne: z jednej strony padały deklaracje zerwania ze wszystkim, co reakcyjne – zwłaszcza z antysemityzmem; z drugiej strony postępowała demonizacja i fetszyzacja «żydokomuny», która w efekcie doprowadziła do eskalacji przemocy antyżydowskiej².

Reasumując pierwszy, powojenny okres i waloryzowanie pamięci należy zwrócić uwagę na następujące aspekty: pamięci narodu o wojnie, ofiarach i jej bohaterach nadano najwyższą rangę, choć jednostronnie ukierunkowaną; wprowadzono państwowy kult ofiar męczeństwa i opiekę nad miejscami pamięci; zgromadzono ogromną dokumentację m.in. relacje bezpośrednich świadków czy też uczestników wydarzeń. Nacechowane były one konstatacją, że Żydzi bardziej cierpieli niż Polacy, ale tylko z powodu swej bierności. Byli zabijani niegodnie z wyjątkiem tych, którzy walczyli w powstaniu w warszawskim getcie, ginąc za narodowy honor³.

W II fazie (lata 40/50. do lat 70.) pamięć zorientowana była wokół wymiaru ideologicznego – mitu założycielskiego PRL i narodowego – eksponowanie martyrologii wyłącznie ludności polskiej⁴. W fazie tzw. pamięci stłumionej (1948-1968) charakterystycznym zjawiskiem było marginalizowanie Zagłady Żydów, poprzez włączanie jej do internacjonalnej martyrologii lub przedstawianie żydowskiej eksterminacji wokół niewielkiej liczby jednoznacznie «żydowskich» symboli. Wpisywało sięto popularyzowany wówczas urzędowy styl upamiętniania, jak również korespondowało ze zbiorowymi potrzebami⁵. W

¹ Steinlauf M. C. *Pamięć nieprzyswojona. Polska pamięć Zagłady*. – Warszawa, 2001. – S. 67–68.

² Ibidem. – S. 63, 66–67.

³ Cała A. *Przekleństwo pamięci traumatycznej*, [w:] *Zagłada Żydów. Pamięć narodowa a pisanie historii w Polsce i we Francji*, red. B. Engelking i inni. – Lublin, 2006. – S. 201.

⁴ Dmitrow E., *op. cit.* – S. 10.

⁵ Ibidem. – S. 90.

kolejnym etapie ewolucji dyskusji o Zagładzie (tzw. pamięć wygnana 1968-1970) stosowano rewanżyzm i rewizjonizm historyczny, który miał być narzędziem obronnym wobec pogwałcenia polskiej, narodowej pamięci przez syjonistyczny spisek. Była to ideologia głoszona przez radykalne antyżydowskie środowiska, które oprócz medialno-publicznej propagandy, dopuszczały się również ewidentnych przekłamań historycznych. Kontestatorzy takiego stanowiska widzieli realną potrzebę manifestowania włączenia do zbiorowej pamięci obraz pomordowanych Żydów¹.

Od lat 80. rozpoczęła się faza reanimacji pamięci² kontynuująca retorykę mesjanistyczno-martyrologiczną. W fazie pamięci odzyskanej koncentrowano się na konstruowaniu kategorii męczeńsko-antyrezimowych oraz batalistycznych³. Powojenna pokolenia zaczęły kreować nowy wizerunek Żyda, który był wyrazem nostalgii i tęsknoty za różnorodną i wielonarodową Rzeczpospolitą Kresów. Wynikało to z faktu, iż funkcjonowali w monochromatycznej kulturowo i narodowościowo rzeczywistości. Rewitalizacja pamięci o Zagładzie była wyrazem poszukiwania nowych jakości w ogólnospołecznej percepcji wielonarodowej Polski⁴.

Po transformacji 1989 r. zmieniły się warunki funkcjonowania miejsc pamięci, które mimo pewnych perturbacji wyszły z nich obronną ręką. Uzyskując powszechną akceptację społeczną⁵. Historiografia zaczęła zapełniać luki w naukowej narzucone przez socjalistyczną cenzurę. Pojawiły się deklaracje uzupełnień, reorientacji i przewartościowań m. in. w dziedzinie antysemityzmu⁶.

3. Rola muzeów w konstruowaniu tożsamości historycznej

Muzea martyrologiczne wspólnym wysiłkiem rozwiązywały dyblematy merytoryczne oraz wypracowały zasady i formy swego działania⁷. Po II wojnie światowej dominującą kategorią pamięci była

¹ Steinlauf M. C., *op. cit.* – S. 101, 105.

² Dla pamięci o Holokauście cezurę przyjmuje się od 1970 do 1989 roku nazywając ten okres tzw. pamięcią zrekonstruowaną.; *Ibidem.* – S. 108.

³ Traba R. *Symbole pamięci i II wojna światowa w świadomości zbiorowej Polaków, Szkic do tematu // Przegląd Zachodni.* – 2000. – Nr 1. – S. 57–66.

⁴ Steinlauf M. C., *op. cit.*, 120.

⁵ Dmitrow E., *op. cit.* – S. 6–9.

⁶ *Ibidem.* – S. 9–10.

⁷ Adamska J. *Pamięć i miejsca pamięci w Polsce po II wojnie światowej // Przeszłość i Pamięć.* – 1998. – Nr 1. – S. 6–7.

pamięć narodowa, która na wiele lat ukształtowała retorykę muzeów-miejsc pamięci. Miała ona zachować tożsamość narodową i tradycję poprzez utrwalenie imion i czynów bohaterów walki o niepodległość, wydarzeń i miejsc znaczących w historii narodu, utrzymaniu lub odzyskaniu samodzielnego bytu w różnych jego aspektach¹. Działania te wpisują się w stawianą niejako pod znakiem zapytania pamięć odzykaną, która obfituje nie tylko w otwartą debatę nad zagadnieniem antysemityzmu, ale zmierza również w kierunku kolejnej rekonstrukcji pamięci zbiorowej o Zagładzie².

Funkcje społeczne instytucji muzealnej w Polsce są szeroko rozumiane i różnorodnie realizowane. Według Tadeusza Gołaszewskiej można je sprowadzić do następujących: a) **funkcja udostępniająca**, tj. gromadzenie i prezentacja zbiorów; b) **funkcja wychowawcza** – mająca doprowadzić do uświadomienia potrzeb kulturalnych i nawyków obcowania z muzeami; c) **funkcja nauczająca** – czyli systematyczna działalność dydaktyczna prowadzona w oparciu o zasoby muzealne; d) **funkcja upowszechniająca** – polegająca na nadaniu statusu psychicznej własności dobrom zgromadzonym w muzeach³.

Holistyczne ujęcie zadań, z którymi zobligowane są zmierzyć się muzea, wynika z faktu, że muzea-miejsca⁴ pamięci będące przedmiotem rozważań w niniejszym rozdziale, niejednokrotnie kwalifikowane są do jakże pojemnej grupy muzeów historycznych. Z jednej strony trudno nie przyznać racji takiemu podejściu, miejsca pamięci są komponentą składową przekazu historycznego, jednak ich charakter decyduje o *sui generis* statusie ontologicznym, stąd wymykają się ramom standardowej kategoryzacji. Złożona specyfika tych instytucji oraz podejmowana problematyka wymagają implementacji interdyscyplinarnej perspektywy interpretacyjnej. Mamy, bowiem do czynienia nie tylko z rekonstrukcją i wyjaśnieniem historycznym, ale również, ze zdiagnozowaną uprzednio, eksploracją o konotacji socjologicznej, antropologicznej czy też psychologicznej. Moralne i

¹ Ibidem. – S. 6–4.

² Steinlauf M. C., *op. cit.*, 143–162.

³ Sołtysiak M. *Rola i miejsce zbiorów muzealnych w edukacji narodowej i upowszechnianiu kultury*, [w:] *Metodyka oprowadzania wycieczek po wystawach muzealnych*, red. J. Konar, J. Wojnowicz. – Warszawa, 1989. – S. 22–24.

⁴ Zob. *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939-1945*. – Warszawa, 1964.

historyczne zobowiązanie przypisane tego typom muzeom, jak również ich specyfika merytoryczna i rola społeczna implikują konieczność nazwania ich muzeami historycznymi nowego typu¹. Ich misją jest kultywowanie pamięci o ofiarach, jak również kształtowanie tożsamości i świadomości współczesnych pokoleń. Zdefiniowanie w duchu jakich wartości wyrażają się muzea, implikuje nie tylko konsekwencje natury normatywnej, ale również strategię i metodykę nauczania. Przychylając się ku modelowi odkrywania prawd historii i swobodnego, konstruktywnego formułowania sądów, muzea-miejsca pamięci pretendują do roli bodźca, materiału i podmiotu edukacji, aktywizując myślenie historyczne i pogłębiając społeczną wrażliwość².

Zdefiniowanie muzeów powstałych na terenie byłych obozów wymaga przypisania tym instytucjom cechy wielofunkcyjności i wielowymiarowości. Konieczna jest reorientacja na poziomie percepcji muzeów-miejsca pamięci wynikająca ze zmian cywilizacyjno-kulturowych, jak i technologicznych. Takie podejście umożliwia przełamanie wzorców myślowych na temat treści, form i metod pracy³. Zasygnalizowana specyfika wynika z faktu, że muzea te powstały w krótkim dystansie czasu względem przedstawianych przez nie wydarzeń⁴. W wymiarze społeczno-politycznym miejsca upamiętniające Holokaust, pełnią rolę **transmitterów historii** – są one utworzone na terenach byłych obozów, przez co stanowią autentyczne miejsca historyczne i nekropolie o unikatowej wymowie psychospołecznej, które łączą cechy muzeów, instytucji badawczych i ośrodków popularyzacji wiedzy; **komponentów kultury pamięci** – funkcja ta realizowana jest poprzez łącznie atrybutów rzeczywistych z symbolicznymi silnie nacechowanym emocjonalnie oraz uniwersalnej wymowy; **podmiotów komunikacji historycznej**⁵ – stanowią unikalne świadectwa totalitaryzmu

¹ Kranz T. *Edukacja historyczna w miejscach w miejscach pamięci*. – Lublin, 2002. – S. 38–39.

² Kranz T. *Muzea-miejsca pamięci w wymiarze społeczno-politycznym // Przeszłość i Pamięć*. – 1998. – Nr 3. – S. 12.

³ Kranz T. *Edukacja w muzeach upamiętniających ofiary nazizmu // Przeszłość i Pamięć*. – 2000. – Nr 4. – S. 99–100.

⁴ Iwaszko E. *Młodzież szkolna w muzeach martyrologii*. «Muzea walki: rocznik muzeów historii walk rewolucyjnych i narodowowyzwoleńczych» 1980. – Nr 13. – S. 91.

⁵ Jedną z elementarnych funkcji muzeum jest transmisja określonych

nazistowskiego, które w dwojaki sposób tworzy obraz przeszłości poprzez zachowane relikty i drogą przekazu muzealnego np. wystawy, publikacje filmy¹; **ośrodków oddziaływania społecznego**² – w tym kontekście muzea-miejsca pamięci skupiają w sobie nie tylko centralne zagadnienia ideologii i praktyki nazizmu, ale również fundamentalne kwestie z zakresu psychologii, socjologii, etc., dotyczące m.in. struktur i mechanizmów powstawania zbrodni. W tej perspektywie pełnią funkcję eksplikacyjną, moralizującą i ostrzegającą³.

W wymiarze materialnym muzea nie stanowią jednorodnych i dających się jednoznacznie sklasyfikować instytucji. Z punktu widzenia kultury materialnej są one **nekropoliami, pomnikami i relikdami**⁴. Status reliktdów nadaje miejscom pamięci określoną wartość historyczną i potencjał emocjonalny; jako muzea zajmują się gromadzeniem, konserwacją, opracowywaniem naukowym i upowszechnianiem zgromadzonych eksponatów i zasobów; zaś jako pomniki są nośnikami wartości politycznych, moralnych, społecznych i estetycznych⁵. Pomniki jako obrazy ilustrujące i ewokujące określone treści pełnią istotne funkcje poza przestrzenią muzealną pretendując do roli ikon pamięci. W zewnętrznym świecie stanowią komponenty matrycy narracyjnej, która współkształtuje wspólną wizję historii⁶. Poza masowymi grobami integralną częścią większości muzeów upamiętnienia są ślady i pozostałości w formie materialnej. Do grupy reliktdów zaliczamy m.in.: konkretne obiekty poobozowe, przedmioty należące do więźniów oraz zachowany obszar obozu jako całość. Muzea stanowią, zatem agregat zbiorów jednostkowych, a jednocześnie stanowią określoną ikonografię przestrzeni historycznej wypełnioną sferą

treści, czyli aspekt poznawczy, a jednocześnie komiunikacyjno-informujący. Opiera się on nie na biernym odbiorze, lecz współdziałale odwiedzających.; Kranz T. *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc? Rozważania o roli upamiętniania w przekazie społeczno-historycznym* // *Przeszłość i Pamięć*. – 2000. – Nr 1. – S. 61.

¹ Ważne jest również, że muzea-miejsca pamięci stanowią podmiot komunikacji szerzeniu narracji historycznej w skali globalnej; Kranz T. *Muzea-miejsca pamięci w wymiarze społeczno-politycznym*, *op. cit.* – S. 7–9.

² Kranz T. *Edukacja historyczna w miejscach pamięci*, *op. cit.* – S. 38.

³ Kranz T. *Muzea-miejsca pamięci w wymiarze*, *op. cit.* – S. 7–9.

⁴ Kranz T. *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc?*, *op. cit.* – S. 57–63.

⁵ *Ibidem.* – S. 58–60.

⁶ Kranz T. *Edukacja historyczna w miejscach*, *op. cit.* – S. 41.

kontemplacyjno-emocjonalną. Dlatego percepcja jest determinowana przez zrekonstruowane i zachowane elementy przestrzeni muzealnej oraz wywołane przez nie uczucia i wyobrażenia¹. Koniecznym jest zasygnalizowanie, że granica pomiędzy tymi funkcjami jest płynna i nie sposób definiować miejsc pamięci z punktu widzenia zabytków kultury materialnej, wyłącznie na podstawie jednego kryterium.

Wzmiankowane względy w znacznym stopniu determinują zadania stawiane muzeom. Za pierwszoplanowe aktywności uważa się zatem zachowanie pamięci o ofiarach oraz troska o ich groby, rozumiane w ten sposób tak w sensie literalnym, jak i metaforycznym. Upamiętnianie miejsc masowych mordów i straceń przez przedstawicieli różnych społeczności jest rodzajem uzewnętrznienia pamięci zbiorowej i indywidualnej, co odgrywa istotną rolę w kształtowaniu tożsamości narodowej i narracji historycznej. Konsekwencją tego jest legitymizowanie percepcji przeszłości oraz budowanie więzi wewnątrzspołecznych. Czynnikiem ten może stanowić swoistą barierę dla muzeów jako depozytariuszy pamięci w wymiarze uniwersalnym. Konfrontowanie skumulowanej pamięci kolektywnej, której przedstawiciele są reprezentantami odmiennych światopoglądów, tradycji kulturowych, wyznań, etc., prowadzi do swoistej konkurencji pamięci lub antagonizmów². Egzemplifikacje wskazanych animozji są widoczne na poziomie relacji polsko-żydowskich. Taki stan rzeczy doprowadza do amoralnej hierarchizacji i «zonglowania» ofiarami i uzurpowania sobie prawa primogenitury do określonych miejsc zagłady. Problem komplikuje również fakt, że nekropolie w byłych obozach, zarówno te rzeczywiste jak i symboliczne, mają charakter wielokonfesyjny w związku z czym zbiorowa i indywidualna celebracja ma heterogeniczny charakter.³ Kwestie te uwidaczniają nam zatem, że pamięć zbiorową kształtuje nauczanie i zaangażowanie obywatelskie, nie ulega zatem wątpliwości, iż prowadzenie edukacji w autentycznym miejscu historycznym wpisuje się w konwencje europejskiej batalii o pamięć⁴.

Znaczenie muzeów upamiętniających ofiary nazizmu w przyszło-

¹ Ibidem. – S. 40.

² Ibidem. – S. 39.

³ Ibidem. – S. 39–40.

⁴ Bialecka A. *Działalność edukacyjna prowadzona w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau*, [w:] *Nauczanie o Holokauście*, op. cit. – S. 97.

ści należy rozpatrywać w kontekście zmiany paradygmatu pamięci o wojnie i Zagładzie, jak również procesu formowania się pamięci kulturowej. Uwarunkowane upływem czasu emocjonalne i biograficzne oddalenie się od wydarzeń II wojny światowej oraz fakt, że historia ta traci atrybut «bycia przeżywaną» modyfikują konteksty znaczeniowe i zadaniowe muzeów-miejsce pamięci¹. Stosunek powstający pomiędzy historią przekazywaną przez miejsce pamięci a terażniejszością nie ma charakteru linearnego. W miejscach upamiętniania historia została mniej lub bardziej gwałtownie przerwana. Osiąga ona stan zmaterializowania w ruinach, reliktach, które odbijają się od otoczenia jako obce pozostałości. To, co pozostało zastygło i jest bez związku względem terażniejszości, która przeszła do porządku dziennego nad pozostałościami². Pozostałości, które trwają w muzeach wymagają historycznego i dydaktycznego wyjaśnienia, a jako elementy terażniejszości muszą być usytuowane w szerszym kontekście społecznym kontekście³.

Muzea w byłych obozach są pomnikami pamięci i martyrologii w sensie moralnym, politycznym, estetycznym, społecznym dokumentującym historię oraz stanowią symbol lub znak określonych wydarzeń. Pomniki stawiane w miejscach pamięci stanowią ich integralną część wpisującą się w panoramę historyczną. Sensy interpretacyjne analizowane są m.in. z poziomu potencjału intelektualnego kulturowego, estetycznego odbiorców. Formy architektoniczne w muzeach martyrologicznych muszą przekazywać potomnym wiedzę o tym, co było. Zachowuje się, konserwuje i rekonstruuje i częściowo remontuje cały teren z właściwym mu inwentarzem, które jest kompatybilny z rzeźbą. Dzięki temu zabiegowi widz zostaje zaangażowany w kompozycję upamiętniającą, partycypuje w niej aktywnie i współprzeżywa⁴.

Muzea upamiętniające i dokumentujące wydarzenia II wojny światowej nie funkcjonują w próżni. Między nimi a otoczeniem zewnętrznym istnieją bardzo silne pola interakcji. Są one odzwierciedleniem specyficznych dla danej grupy społecznej preferencji politycznych,

¹ Kranz T. *Edukacja w muzeach upamiętniających ofiary nazizmu*, op. cit. – S. 38.

² Cyt. za. T. Kranz, ibidem. – S. 40.

³ Ibidem. – S. 41.

⁴ Grzesiuk-Olszewska I. *Polska rzeźba pomnikowa w latach 1945–1995*. – Warszawa, 1995. – S. 19.

światopoglądowych, politycznych, etc., jak również wyznacznikiem poziomu wiedzy, świadomości potocznej społeczeństwa oraz kultury pamięci¹. W ramach edukacji społeczno-politycznej w miejscach pamięci istnieje szerokie spektrum treści kształcenia, które stanowią próbę pogodzenia rozwoju osobowego z kształceniem postaw pożądanых z punktu widzenia społeczeństwa. Zagadnienia te prowadzą od nauki tolerancji, przez budowę systemu wartości moralnych, po sprawy dotyczące praw człowieka i sprawiedliwości społecznej². Tworzenie miejsc pamięci stanowi próbę aktywnego kształtowania obrazu historii, pełni funkcje uświadamiającą, wzbudza zainteresowania, neutralizuje polityczną interferencję³.

Istnieje uzasadniona potrzeba krytycznego spojrzenia na działalność muzeów martyrologicznych głównie w kontekście budowania powojennej świadomości i poczucia identyfikacji narodowej. W okresie PRL były to oficjalne symbole «walki i męczeństwa» oraz zwycięstwa nad faszyzmem czy też w szerszej perspektywie tryumfu socjalizmu. Manifestacje i ceremonie organizowane w byłych obozach wykorzystywano do integrowania społeczeństwa wokół idei socjalizmu i podsycania ówczesnych antagonizmów politycznych. Stąd też w sferze publicznej inicjatywy muzeów-miejsc pamięci były elementem oddziaływania propagandowo-wychowawczego. Wykorzystywanie pamięci o wojnie jako składnika mitu założycielskiego PRL utrzymywało się do momentu transformacji⁴. W polskiej rzeczywistości po 1989 r. nie doszło jednak do radykalnych zmian mentalnych, co spowodowało, że upamiętnienie publiczne w Polsce nadal miało symboliczno-obrzędowy charakter i nie rozwijało aktywnych form komunikacji z przeszłością⁵.

¹ Szerokie definiowanie społeczeństwa pozwala nam na włączenie do niego również środków masowego przekazu, organizacji religijnych, ruchów politycznych oraz innych organizacji, które partycypują z różnym natężeniem w kształtowaniu sieci relacji.; Kranz T. *Muzea-miejsca pamięci w wymiarze*, op. cit. – S. 7.

² <http://wiadomosci.onet.pl/1151054,1292,3,kioskart.html>, 28.11.2008 godz. 23.20.

³ Steinbach P. *Symboliczne fazy pamięci* // Przegląd Zachodni. – 2000. – Nr 1. – S. 47–49.

⁴ Kranz T. *Edukacja w muzeach upamiętniających ofiary nazizmu*, op. cit. – S. 100.

⁵ Ibidem. – S. 100.

Rola muzeów zlokalizowanych w miejscach historycznych w czasie PRL stanowiła ważny element oficjalnej pamięci państwowej, ukierunkowanej ideologicznie. W opinii władz państwowych były to instytucje podtrzymujące kanon narodowej pamięci zbiorowej i pojmowania przeszłości. Stały się zatem kluczowe dla uzasadnienia legitymizacji władzy ludowej. W związku z tym polityczna i propagandowo-ideologiczna konotacja odsyłająca do tryumfu nad faszystowskimi Niemcami była bardzo silna. Propagowanie podobnych idei miało stanowić przejaw obywatelskiego i patriotycznego wychowania, rytualizacji przeszłości oraz indoktrynacji politycznej. Wykorzystywanie pamięci o wojnie jako składnika mitu założycielskiego PRL, było praktykowane do końca lat 80., a manipulacja i mitologizacja przyniosła trwale skutki w mapach mentalnych wielu generacji Polaków. W późniejszych dekadach zainicjowany został proces rewitalizacji i transformacji struktur świadomościowych. Nie doprowadziło to jednak do zniwelowania symboliczno-obrzędowych atrybutów w sferze publicznego upamiętniania¹.

Proces eskalującej ideologizacji polityki pamięci wpływał na pracę oświatową muzeów martyrologii. W latach pięćdziesiątych traktowano ten aspekt w kategoriach stricte propagandowych. Ekspozycje historyczne miały nie tylko uwiarygodniać i dokumentować historię obozów, ale również stwarzać poczucie permanentnego zagrożenia zewnętrznego, dyskutować państwa kapitalistyczne i apoteozować ZSRR. Faza apolityczności w działaniu muzeów rozpoczyna się w latach 60., nie mniej akceleracja następuje dopiero od roku 1970. Prowadzona od tego momentu przez instytucje muzealne edukacja polegała na upowszechnianiu wiedzy, komplementarnej względem nauczania historii w szkole. Do najważniejszych zadań muzeów w ramach tak pojętej działalności oświatowej należało: **a) wygłaszanie odczytów i prelekcji w terenie, b) organizacja wystaw okresowych i objazdowych, c) troska o poziom wystawy stałej.** Wskazane cele operacyjne miały być osiągnięte przez projekcje filmowe, wystawy stałe i czasowe, zwiedzanie muzeów, wydawnictwa, apele, izby pamięci, konkursy, spotkania, manifestacje, prelekcje, lekcje muzealne, przysięgi wojskowe i harcerskie². Tak skonstruowana

¹ Ibidem. – S. 100.

² Gliński M. *Formy współpracy muzeów martyrologii w Polsce z młodzieżą. «Los nasz dla Was przestroga ma być nie legendą»*, [w:] *Materiały z obrad II międzynarodowej konferencji Muzeów martyrologii*, Majdanek

oferta quasi-edukacyjna nie stwarzała odbiorcom warunków do aktywnego uczestnictwa, refleksji i krytycznego myślenia. Jednostronna komunikacja przekazująca narracje historyczną zmierzała do popularyzowania encyklopedycznej wiedzy zgodnie z obowiązującą w czasach socjalistycznych wykładnią. Dominujące wówczas nawyki dydaktyczne umacniały pasywność poznawczą, z drugiej zaś postawy patriotyczne. Autentyczna refleksja historyczna i autonomiczne przyswajanie historii, odpowiadało oczekiwaniom politycznym i społecznym, co siłą rzeczy zaowocowało postrzeganiem muzeów jako miejsc męczeństwa i śmierci. Sukcesywna dewaluacja tego modelu zaczęła następować w latach 90., gdy muzea zaczęto postrzegać jako instytucje dostarczające aktywnej i zróżnicowanej oferty edukacyjnej¹. Z początkiem nowego ładu ustrojowo-społecznego zmieniona została koncepcja upamiętniania miejsc zagłady. Zrezygnowano z publicznych, monumentalnych i patetycznych celebracji, uroczystości okolicznościowych, koncentrując się na edukacji. Wymóg ten spowodowany został przez fakt, że dystans czasowy dzielący współczesne pokolenia od wydarzeń II wojny światowej powoduje sukcesywne zapominanie².

W fazie potransformacyjnej podjęto działania i inicjatywy zmierzające do zmiany istoty edukacji historycznej w byłych obozach. Wzrosła także świadomość społeczna w tym zakresie niezbędna do dokonania istotnych przewartościowań, jak również zaczęto adaptować zachodnie³, zwłaszcza niemieckie i amerykańskie, wzorce pedagogiki pamięci. Zagadnienie to było żywotnym problemem na licznych seminariach, konferencjach, prelekcjach poświęconych polityce pamięci. W polskich muzeach pojawiła się nowa jakość narracji historycznej, ale trudno mówić o zasadniczej reorientacji edukacyjno-merytorycznej. Brak planów strategicznych, funkcjonowanie na poziomie działań operacyjnych oraz «dziedzictwo» minionego ustroju podtrzymują pogląd, że podstawowym zadaniem instytucji muzeum

1976. – S. 54–62.

¹ Kranz T. *Edukacja w muzeach upamiętniających ofiary nazizmu*, op. cit., 99–101.

² Białecka A. «*Historia człowieka coraz bardziej przypomina wyścig pomiędzy edukacją a katastrofą*» – *nauczanie o Holokauście w Miejscu Pamięci Auschwitz*, [w:] *Holokaust lekcja historii*, op. cit. – S. 232.

³ Kranz T. *Niemiecka koncepcja muzeów-miejsc pamięci // Przeszłość i Pamięć*. – 1999. – Nr 1. – S. 77.

jest popularyzacja wiedzy, co powoduje, że sfera emocjonalna i behawioralna są deprecjonowane¹.

4. Muzea miejsca-pamięci w procesie budowania tożsamości historycznej

Muzea miejsca-pamięci od kilkudziesięciu lat są istotnym elementem krajobrazu historycznego Polski. Stanowią czynnik silnie wpływający na pamięć kolektywną, tożsamość narodową, poprzez swój autentyzm i świadectwo martyrologii². Pełnią ważną misję społeczną wychowując na rzecz demokracji i rozwoju kultury politycznej. Mają wiele walorów poznawczych i potencjał edukacyjny, dostosowując się do światowych standardów muzealnictwa i szeroko pojętego nauczania o Holokauście. Predestynuje je to do miana wybitnych ośrodków kształcenia i przestrzeni o międzynarodowym formacie³. Przestrzeń i substancja historyczna muzeów pamięci jest czymś w rodzaju efektu synergii. Generuje wartości nie tylko o konotacji historycznej, ale również moralnej, spirytualnej, kulturowej, świadomościowej. Dzięki aktywnemu partycypowaniu w przekazach społeczno-historycznych umożliwia czynne upamiętnianie i poszukuje nowych kanałów komunikacyjnych z potencjalnymi odbiorcami⁴.

Nie dającym się zakwestionować faktem jest stwierdzenie, że muzea uczestniczą w społecznym i publicznym dialogu nad znacznym historii i jej roli w kształtowaniu poczucia tożsamości. Prowokuje to zatem do zadania sobie istotnego pytania, mianowicie czy ich rola ma być sprowadzona jedynie do poziomu poznawczego, czy też być asumptem do rozważań natury aksjologicznej? Odpowiedź na tak postawiony problem w sposób zasadniczy determinuje profil, strategię i poziom merytoryczny muzeów miejsc pamięci. Muzea miejsc pamięci stawiają sobie za cel podtrzymywanie pamięci i symboliki miejsc zagłady. Dlatego też wypracowują strategiczne programy w zakresie aktywności merytorycznej, które odnajdują swoich adresatów w uczniach i nauczycielach⁵. Rozważając kwestię nauczania o

¹ Ibidem. – S. 101.

² Kranz T. *Muzea-miejsca pamięci w wymiarze*, op. cit. – S. 10.

³ Ibidem. – S. 10–11.

⁴ Kranz T. *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc?*, op. cit. – S. 62–63.

⁵ Kacorzyc A. *Działalność edukacyjna Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau z perspektywy półwiecza*, [w:] *Holokaust lekcja historii*, op. cit., 237.

Holokaucie nie zastanawiamy się nad pytaniem czy uczyć, ale jak uczyć o tym wydarzeniu. Kluczowy zdaje się zatem dobór metod, których optymalnym wariantem jest nauczanie zindywidualizowane i oparte na empatii. Analiza i interpretacja Zagłady stawia ucznia w obliczu rozważania problemów, które kształtują jego światopogląd. Obliguje go to zatem do odpowiedzi na pytania: Dlaczego Zagłada była możliwa? Jak do niej doszło? Co możemy zrobić, aby to się nie powtórzyło?¹ Poszukując odpowiedzi na te pytania oddziaływujemy w trzech sferach: emocjonalnej, intelektualnej i historycznej kształtując postawy poszukujące i altruistyczne², które nie tylko definiują nasze *humanum*, ale również percepcję przeszłości. Pojęcie świadomości historycznej jest wieloznacznie interpretowane, co wynika z różnorodnych pojęć historiozoficznych. Mówiąc o tym problemie mamy zwykle na myśli w równym stopniu usystematyzowaną wiedzę filozoficzną, historyczną, czy socjologiczną, jak i luźne wyobrażenia, opinie i symbole rozpoznawalne i rozpowszechnione na poziomie myślenia potocznego lub zakorzenione w zbiorowej podświadomości³. Do głównych składników świadomości historycznej zalicza się wiedzę o faktach historycznych i związkach między nimi oraz system wartości interpretowany jako zbiór ocen o faktach z przeszłości i związanych z tymi ocenami programów działania⁴.

Jednowymiarowa interpretacja zadań muzeum jest znacznym uproszczeniem. Należy wyeksponować funkcję historyczną, czyli wyposażanie odbiorców w określony pakiet wiedzy i polityczno-społeczne konteksty rozumiane jako przełożenie zjawisk i wydarzeń przeszłych na określony stan posiadania informacji oraz sposób funkcjonowania współczesnego świata. Korespondowanie ze sobą tych dwóch funkcji implikuje kształtowanie krytycznego i konstruktywnego myślenia, odpowiedzialne oraz dojrzałe postawy prospołeczne i proobywatelskie.

W kulturze upamiętniania następuje zmiana paradygmatu pamięci, co przekłada się na funkcje i misję muzeów. Obecnie zarysowują

¹ Szuchta R. *Holokaust jako konieczny*, *op. cit.* – S. 140–141.

² *Ibidem.* – S. 142.

³ Grabski A. F. *O problemach badania struktury i dynamiki świadomości społecznej*, [w:] *Świadomość historyczna Polaków: problemy i metody badawcze*, red. J. Topolski, Łódź 1981. – S. 47–48.

⁴ Topolski J. *O pojęciu świadomości historycznej*, [w:] *Świadomość historyczna Polaków*, *op. cit.* – S. 26–27.

się zarysowują się trzy wyraźne procesy: nadreprezentacja Holocaustu na płaszczyźnie międzynarodowej, rozwój niemieckiego dyskursu o edukacyjnych implikacjach nazizmu oraz transformacja muzeów-miejsc pamięci w wymiarze instytucjonalnym. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z hegemonią Holocaustu w sferze życia publicznego upamiętnienia i rosnącym wpływem jego percepcji na kształty pamięci zbiorowej¹, głównie w Europie Zachodniej², USA i Izraelu; w drugim – z coraz większym zasięgiem niemieckich historyków, muzealników, pedagogów nad teorią i praktyką edukacji historyczno-politycznej; w trzecim z sukcesywną transformacją muzeów-miejsc pamięci w dawnych obozach w muzea historyczne³.

Pamięć o Zagładzie jest zatem tym bardziej zasadna biorąc pod uwagę prób kwestionowania Zagłady⁴. Rola muzeów-miejsc pamięci

¹ Prawdziwym zwrotem w odsłanianiu pamięci ludobójstwa, w USA, Izraelu i Europie Zachodniej, był proces Eichmanna.; Wiewiorka A. *Pamięć Zagłady*, [w:] *Zagłada Żydów. Pamięć narodowa*, *op. cit.* – S. 207.

² Koncepcję muzeów-miejsc pamięci w ujęciu niemieckim należy rozpatrywać z dwóch punktów widzenia: formalnoprawnego i społeczno-politycznego. Jest ona oficjalnym stanowiskiem parlamentu niemieckiego wobec roli tego typu instytucji w przestrzeni i życiu publicznym oraz kulturalnym Niemiec, natomiast z drugiej strony umacnia ich znaczeni w edukacji obywatelskiej. W szerszej perspektywie koncepcja Bundestagu jest rodzajem polityczno-społecznego obrachunku z historią. Działania na tych kilku poziomach spowodowały stworzenie teoretycznej podbudowy pedagogiki muzealnej, a w konsekwencji spowodowały profesjonalizację pracy dydaktycznej i edukacji historyczno-politycznej.; Kranz T. *Niemiecka koncepcja*, *op. cit.* – S. 77; Muzea pamięci w Niemczech zwłaszcza te, które powstały wiele lat po wojnie określić można jako przewagę inscenizacji nad autentyzmem; J. Adamska, *op.cit.* – S. 6–10.

³ Kranz T. *Edukacja w muzeach upamiętniających ofiary nazizmu // Przeszość i Pamięć.* – 2000. – Nr 4. – S. 98.

⁴ W poglądach považających Holocaust pojawią się niezmiennie ten sam repertuar tez: Hitler, ani żaden inny przywódca nie wydał rozkazu eksterminacji Żydów. Zginęli oni na skutek działań wojennych lub też byli karani za przestępstwa podobnie jak nie-Żydzi; w obozach nie było komór gazowych; obraz wygłodzonych ludzi i martwych ciał był fotomontażem lub przedstawiał ludność rosyjską, a nie żydowską; zeznania ocalałych należy podać w wątpliwość; wiele relacji na temat Holocaustu zostało sfalszowanych; syjoniści wymyślili Holocaust by zyskać sympatię świata dla swojego państwa i odszkodowania wojenne; zeznania Niemców

w epoce «wychowania po Auschwitz»¹ ma za zadanie wychowanie do tolerancji, solidarności z ludzkim cierpieniem i odpowiedzialności. Centralny aspekt dydaktyczny umożliwia realizację tak sformułowanych zadań poprzez aktywizowanie kolejnych generacji w muzealnych ośrodkach edukacji historycznej².

Punkt ciężkości przesuwa się na podtrzymywanie pamięci, funkcję deskryptywną i objaśniającą. Kolejną specyfikacją jest przejście od perswazyjnego i polegającego na popularyzacji nauki nurtu nauczania w kierunku uczenia kreatywnego i percepcji aktywnej. Edukacja w miejscach pamięci opiera się bowiem nie na przekazie gotowej wiedzy, lecz na procesie dydaktycznym opartym na kreatywnej refleksji i otwartym dialogu. Działalność edukacyjna polskich muzeów powinna uwzględniać fakt, że będzie miała profil międzynarodowy³.

Transformacja muzeów-miejsc pamięci wymaga specjalistycznych planów logistycznych, dookreślenia paradygmatu pedagogiki pamięci i jego bardziej efektywnego wdrażania w Polsce. Stopniowe nobilitowanie edukacji pozaszkolnej w muzeach nowego typu stanowi fundamentalny krok w dziedzinie kreowania konstruktywnej debaty nad Zagładą oraz budowania społeczeństwa obywatelskiego. Możliwość przeżywania i skonfrontowania subiektywnych przekonań z oryginalnymi miejscami, w których dokonała się zagłada, stanowi asumpt do dyskusji nad stanem emocjonalnym, moralnym i świadomościowym społeczeństwa, jak również zadaniami konwencjonalnych instytucji oświaty.

Bibliografia:

I. Literatura:

1. Adamska J., Pamięć i miejsca pamięci w Polsce po II wojnie światowej. «Przeszłość i Pamięć» 1998, nr 1.
2. Białecka A., Działalność edukacyjna prowadzona w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau, [w:] Nauczanie o Holokauście, red. A. Żbikowski, Pułtusk 2006.

przyznających się do popełnionych zbrodni zostały wymuszone torturami; nieustanne propagowanie Zagłady ma przysporzyć dochodów tym, którzy uczestniczą w tzw. przedsiębiorstwie Holokaust.; R. Szuchta, *Holokaust – zrozumieć dlaczego*, «Mówią Wieki» 2002. – Nr 3. – S. 7–8.

¹ Turner J. H. *Struktura teorii socjologicznej*. – Warszawa, 2006. – S. 643.

² Kranz T. *Muzea-miejsca pamięci w wymiarze*, *op. cit.* – S. 9–10.

³ Kranz T. *Edukacja w muzeach upamiętniających ofiary nazizmu*, *op. cit.* – S. 106.

3. Bialecka A., «Historia człowieka coraz bardziej przypomina wyścig pomiędzy edukacją a katastrofą» – nauczanie o Holokauście w Miejscu Pamięci Auschwitz, [w:] *Holokaust lekcja historii. Zagłada Żydów w edukacji szkolnej*, red. J. Chrobaczyński, P. Trojanowski. – Kraków, 2004.

4. Cała A., *Przekleństwo pamięci traumatycznej*, [w:] *Zagłada Żydów. Pamięć narodowa a pisanie historii w Polsce i we Francji*, red. B. Engelking i inni. – Lublin, 2006.

5. Dmitrow E. *Pamięć jest «historyczną terażniejszością» przeszłości // Przegląd Zachodni*. – 2000. – Nr 1.

6. Drozdowski R. *Rejestracja jako substytut pamięci [w:] Pamięć i zapomnienie w Europie przełomu wieków*, red. Z. Drozdowicz. – Poznań 2001.

7. Glišński M., *Formy współpracy muzeów martyrologii w Polsce z młodzieżą. «Los nasz dla Was przestrożą ma być nie legendą»*, [w:] *Materiały z obrad II międzynarodowej konferencji Muzeów martyrologii*. – Majdanek, 1976.

8. Grabski A. F. *O problemach badania struktury i dynamiki świadomości społecznej*, [w:] *Świadomość historyczna Polaków: problemy i metody badawcze*, red. J. Topolski. – Łódź, 1981.

9. Grzesiuk-Olszewska I. *Polska rzeźba pomnikowa w latach 1945–1995*. – Warszawa, 1995.

10. Iwaszko E. *Młodzież szkolna w muzeach martyrologii, «Muzeawalki: rocznik muzeów historii walk rewolucyjnych i narodowowyzwoleńczych» 1980 nr 13*.

11. Kacorzyc A. *Działalność edukacyjna Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau z perspektywy półwiecza*, [w:] *Holokaust lekcja historii. Zagłada Żydów w edukacji szkolnej*, red. J. Chrobaczyński, P. Trojanowski. – Kraków, 2004.

12. Kranz T. *Edukacja historyczna w miejscach w miejscach pamięci*. – Lublin, 2002.

13. Kranz T. *Edukacja w muzeach upamiętniających ofiary nazizmu // Przeszość i Pamięć*. – 2000. – Nr 4.

14. Kranz T. *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc? Rozważania o roli upamiętniania w przekazie społeczno-historycznym // Przeszość i Pamięć*. – 2000. – Nr 1.

15. Kranz T. *Muzea-miejsca pamięci w wymiarze społeczno-politycznym // Przeszość i Pamięć*. – 1998. – Nr 3.

16. Kranz T. *Niemiecka koncepcja muzeów-miejsc pamięci // Przeszość i Pamięć*. – 1999. – Nr 1.

17. Milcham A., Rosenberg A. *Eksperymenty w myśleniu o Holokauście: Auschwitz nowoczesność i filozofia*. – Warszawa, 2003.

18. *Pamięć, etyka i historia / red. E. Domańska*. – Poznań, 2002.

19. Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939-1945. – Warszawa, 1964.
20. Rzążewska A. Magazynierzy pamięci // Polityka. – 3 listopada 2007. – Nr 44.
21. Sołtysiak M. Rola i miejsce zbiorów muzealnych w edukacji narodowej i upowszechnianiu kultury, [w:] Metodyka oprowadzania wycieczek po wystawach muzealnych, red. J. Konar, J. Wojnowicz. – Warszawa, 1989.
22. Steinbach P. Symboliczne fazy pamięci // Przegląd Zachodni. – 2000. – Nr 1.
23. Steinlauf M. C. Pamięć nieprzyswojona. Polska pamięć Zagłady. – Warszawa, 2001.
24. Szacka B. Encyklopedia socjologii. – T. 3. – Warszawa, 2000.
25. Szkołut T. Pamięć kultury a tożsamość człowieka ponowoczesnego, [w:] Pamięć, miejsce, obecność. Współczesne refleksje nad kulturą i ich implikacje pedagogiczne, red. J. Mizińska, J. Hudzik. – Lublin, 1997.
26. Szuchta R. Holokaust – zrozumieć dlaczego // Mówią Wieki. – 2002.
27. Topolski J. O pojęciu świadomości historycznej, [w:] Świadomość historyczna Polaków : problemy i metody badawcze, red. J. Topolski. – Łódź, 1981.
28. Traba R. Symbole pamięci i II wojna światowa w świadomości zbiorowej Polaków, Szkic do tematu // Przegląd Zachodni. – 2000. – Nr 1.
29. Turner J. H. Struktura teorii socjologicznej. – Warszawa, 2006.
30. Wieviorka A. Pamięć Zagłady, [w:] Zagłada Żydów. Zagłada Żydów. Pamięć narodowa a pisanie historii w Polsce i we Francji, red. B. Engelking i inni. – Lublin, 2006.

II. Strony internetowe:

<http://wiadomosci.onet.pl/1151054,1292,2,kioskart.html>.

<http://wiadomosci.onet.pl/1151054,1292,3,kioskart.html>.